



MEDICUS MUNDI POLAND - organizacja zrzeszona w Medicus Mundi International

8 Grudnia 2016

Nikt z nas nie żyje tylko dla siebie...

Nr 3/2016 (75)

Drodzy Sympatycy i Wolontariusze Fundacji!

W Fundacji praca wre! Codziennie Centrum Wolontariatu Fundacji tętni życiem. Wszyscy odwiedzający nas wolontariusze z wielkim zaangażowaniem pakują paczki z pomocą humanitarną. Fundacja to bardzo wielu ludzi. Oprócz Państwa, nasze działania wspierają profesorowie z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, studenci kierunków medycznych, ale również wolontariusze, którzy z medycyną nie mają nic wspólnego. Dzieci szkolne i przedszkolne z całej Polski angażują się w rozmaite Akcje Fundacji. Wszystkich nas łączy jedna idea, wszyscy chcemy pomagać. Każdy chciałby dołożyć swoją cegiełkę do wspólnego dzieła, aby świat, w którym żyjemy, uczynić lepszym miejscem do życia. Dzięki wspólnemu wysiłkowi jesienią tego roku wysłaliśmy pomoc medyczną do Kamerunu i Republiki Centralnej Afryki oraz ciepłą zimową odzież do Afganistanu. Wysłaliśmy też paczki do ośrodków misyjnych w Tanzanii, Zambii, Kenii i Namibii. Niebawem wyruszy transport pomocy do Kongo. Oprócz leków i środków opatrunkowych Fundacja prześle tam

sprzęt medyczny. Od września tego roku w najodleglejsze zakątki świata wysłaliśmy 703 paczki o łącznej wadze ponad dziesięć ton, a kolejne właśnie są pakowane. Z trzymiesięcznego pobytu w Zambii powrócili ratownik medyczny Jacek Jarosz i studentka medycyny Agnieszka Pydzińska, którzy pracowali w małym, położonym w buszu ośrodku zdrowia. Obecnie dzięki wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Tanzanii pracuje Pani prof. Jana Skrzypczak, która szkoli miejscowy personel medyczny w zakresie opieki okołoporodowej nad afrykańskimi mamami i ich dziećmi. W Kamerunie pracuje kolejna stomatolog Aleksandra Golińska, w Rwandzie młoda lekarka Małgorzata Osmola, a w Zambii lekarz Filip Styrzyński. Żadna z inicjatyw Fundacji nie byłaby możliwa bez Państwa wsparcia, za które wraz z całym zespołem serdecznie Państwu dziękuję!

Prezes Fundacji
Justyna Janiec - Palczewska ■



Rekordowa Akcja – Kup Pan szczotkę!

Dziewięć ton szczoteczek i past do zębów.

Szanowni Państwo! Miło nam poinformować, że Fundacja Pomocy Humanitarnej zakończyła Akcję „Kup Pan szczotkę!”. Akcja trwała dwa miesiące i przyniosła olbrzymie ilości szczoteczek i past do zębów. Dzięki niej misjonarze będą mogli kontynuować naukę mycia zębów wśród dzieci uczęszczających

Te przedszkolaki myją zęby każdego dnia po śniadaniu zjedzonym w misyjnym przedszkolu

do prowadzonych przez nich szkół. Nasi wolontariusze doliczyli się już ponad 70 tys. szczoteczek i past do zębów o łącznej wadze dziesięciu ton! Akcja „Kup Pan szczotkę!” została zapoczątkowana przed dwoma laty w związku z wyjazdem wolontariusza Fundacji – stomatologa Krzysztofa ▶



Niektórym dzieciom trzeba dokładnie wszystko pokazać

Gniazdowskiego do Kamerunu. Tam od ponad pięciu lat przy misji w Abong – Mbang działa polski gabinet stomatologiczny. Fundacja „Redemptoris Missio” zapewnia stałą obecność stomatologa w tym miejscu. Dzięki pierwszej edycji Akcji misjonarzy rozpoczęli naukę mycia zębów dla uczniów prowadzonych przez siebie szkół i przedszkoli. Drugą edycję Akcji zorganizowaliśmy na prośbę samych misjonarzy. Zebrane przed dwoma laty szczoteczki już się zużyły, a w niektórych szkołach dzieci zabrały je ze sobą do domu jako nagrodę na koniec roku.

Dzieci szczotkują swoje ząbki w wielkim skupieniu



Afrykańczycy mieszkający w tej części Kamerunu, w której działa polski gabinet najczęściej myją zęby za pomocą patyczków, ale jak twierdzą stomatolodzy, nie jest to dobra metoda profilaktyki próchnicy. Z bólem zęba Afrykańczycy żyją latami, czasem korzystają z usług „wyrывacza zębów” lub czarownika, nasz dentysta w Abong-Mbang jest jedynym stomatologiem w promieniu 200 km. Prowadzący program „Dentysta w Afryce” – lek stom. Konrad Rylski zakłada kolejne gabinety w całej Afryce. Działa już gabinet w Republice Centralnej Afryki, ostatnio został założony gabinet w Tanzanii w przychodni zdrowia w Kiabakari (przychodnia ta została wybudowana przez Fundację „Redemptoris Missio” w 2004r.). Pierwsze szczoteczki pochodzące z tegorocznej Akcji trafiły już do Kamerunu. Przed dwoma miesiącami wyjechała tam doktor Aleksandra Golińska, oprócz skalera i materiałów stomatologicznych zabrała ze sobą również szczoteczki i pasty do zębów.

Po polskiej stronie w Akcji wzięło udział szereg rozmaitych instytucji. Były to szkoły, przedszkola, całe parafie, a nawet uczelnie wyższe. Szczoteczki zbierane były przez Cech Rzemiosł Różnych w Środzie Wielkopolskiej, Polskie Stowarzyszenie Osób z Niepełnosprawnością Intelleksualną, Uniwersytet Medyczny w Gdańsku, a nawet Komendę Policji w Ostrowi Mazowieckiej.

Nasi wolontariusze wręcz nie nadążają z pakowaniem past i szczoteczek do paczek. Każdą sztukę dokładnie liczymy, pasty wyciągamy z kartoników, aby więcej się ich zmieściło w naszych paczkach. Wszystkim wspomniałym darczyńcom serdecznie dziękuję!

Justyna Janiec – Palczewska
Koordynator Akcji ■

Na pewno tam wrócę...

Podróż do Afryki stała się moim marzeniem, z chwilą gdy usłyszałam relację dr Magdy Kusińskiej z wyjazdu do Kamerunu. Nagle okazało się, że „niemożliwe” jest na wyciągnięcie ręki. Od tego momentu wszystko potoczyło się w zawrotnym tempie. Dzięki dr Konradowi Rylskiemu i wsparciu Fundacji „Redemptoris Missio” szybko udało się załatwić formalności, przygodę życia można było zacząć.

Do Kamerunu przyleciałam późnym wieczorem. Z lotu ptaka migoczące światła mogły oznaczać dowolne miasto na świecie. Dziwne uczucie przylecieć z zimnej Polski i trafić w początek pory deszczowej w Afryce. W trakcie podróży z lotniska Yaounde powoli odkrywało swoje tajemnice. Na ulicach gwar, głośna muzyka, mnóstwo ludzi, nowe, intensywne zapachy. Następnego dnia, gdy zobaczyłam stolicę w pełnym słońcu, miałam wrażenie, że trafiłam do świata równoległego. Na pierwszy rzut oka zgiełk i chaos, dopiero po pewnym czasie zauważyłam że w tym chaosie jest metoda. Poznałam nowe zasady ruchu drogowego: - dwa pasy ruchu oznaczają, że dwa samochody jadą w jednym kierunku i dwa w przeciwnym - światła zielone/czerwone to tylko sugestia - jeśli twój samochód nie ma wgnieceń to znaczy, że nigdy nie byłeś w Yaounde - najważniejsze: polskie siostry zakonne to mistrzynie kierownicy

Naprawdę nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak łatwo nam się żyje, dopóki nie trafimy w inną rzeczywistość. W Abong-Mbang gdzie leczyłam moich pacjentów dostęp do prądu to nic pewnego. Jest włączany na kilka godzin dziennie, każdego dnia o innej porze, dlatego niezbędne są baterie słoneczne. Pierwsze dni w gabinecie szybko nauczyły mnie pokory. Jest prąd w mieście – unitu można używać (wypełnienia, dławowanie). Nie ma prądu, zostają baterie słoneczne i trzeba oszczędzać energię – pozostaje usuwanie zębów, pozostali pacjenci muszą przyjść później. Bo oprócz dentysty w przychodni działa laboratorium, gdzie także potrzebują prądu. I niestety bywa, że po awarii prądu nie ma dwa tygodnie, wtedy zostaje latarka czołowa i przemyślane używanie narzędzi (nakładaczem zamiast dźwigni można sporo zdziałać) – sterylizacji nie można robić co dziennie. Nie ma narzędzi – koniec przyjmowania pacjentów.

Świadomość pacjentów dotycząca zdrowia jamy ustnej jest bardzo zróżnicowana. Jednych nie mogłam przekonać, że zębów wymagający leczenia nie musi mieć ogromnej dziury, inni przychodzili z bólem, obrzękiem i szczękościskiem, a po zażyciu antybiotyku po prostu nie wracali. Na szczęście byli też tacy, którzy przychodzili na kontrolę i usunięcie kamienia nazębnego, a to zasługa moich poprzedników innych dentystów z Polski, wolontariuszy Fundacji. Zaskoczyła mnie pacjentka, która specjalnie przejechała 300km żeby wyleczyć u nas zęby. Na fotelu spędziła kilka godzin, gdyż tego samego dnia musiała wracać do stolicy. Każdy trudny zabieg zakończony sukcesem dawał dużo satysfakcji. W Kamerunie każdy lekarz jest na wagę złota. Jeden dentysta w promieniu kilkuset kilometrów oznacza, że mieszkańcy skazani są na życie w bólu. Pacjenci, których nie stać na leczenie przychodzą do lekarza w ostateczności, często jest już wtedy za późno. Duży problem



Jedna z pacjentek odwiedziła mój gabinet z dzieckiem

stanowią choroby zakaźne, w tym malaria na którą chorują kilka razy w roku. Nieleczona bądź tylko zaleczona prowadzi do poważnych powikłań, a czasem do śmierci.

Mimo trudnych warunków życia Afrykańczycy mogliby uczyć resztę świata jak czerpać radość z życia. Dali mi dużo dobrej energii. Czasem do pracy jeździłam rowerem. Gdy tylko wyjeżdżałam na drogę przybiegały dzieci żeby się przywitać, całą drogę słyszałam : „Ma soeur courage!” Okrzyki, powitania i wszędzie roześmiane twarze.

Kilka miesięcy w Kamerunie minęło bardzo szybko. Cieszę się, że moi pacjenci nie czują już bólu, mogą się znów uśmiechać. Chyba nigdy w tak krótkim czasie nie poznałam tylu wspaniałych osób. Miałam szansę współpracować z misjonarzami, którzy wspierali mnie na każdym kroku. Ich rady, doświadczenie były bezcenne. Gdy tylko wróciłam do Polski zorganizowałam zbiórkę prezentów dla dzieci ze szkoły prowadzonej przez siostry. I tak dzieci z Polski sprawią ogromną radość dzieciom z Abong-Mbang. Niebawem znów wybieram się do Afryki, tym razem na dłużej... Już nie mogę się doczekać!



Pani Profesor wraz z miejscowymi dziećmi

Jestem tu aby dzielić się swoją wiedzą

Do Fundacji zgłosiła się Siostra Benedykta Zuchowicz z Tanzanii z prośbą o przyjazd doświadczonego ginekologa, który mógłby przekazać swoją wiedzę pracownikom prowadzonego przez nią ośrodka zdrowia. Ośrodek był nowy, personel posiadał niewielkie doświadczenie, potrzebny był ktoś, kto nie tylko poprowadzi cięższe miejscowych kobiet, ale nauczy pracowników ośrodka jak postępować w trakcie sprawowania opieki medycznej nad ciężarnymi. Pani Profesor Jana Skrzypczak – kierownik Kliniki Rozrodczości Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu na jesień tego roku zaplanowała swoje przejście na emeryturę, skontaktowała się z Fundacją, aby wspomóc jej działania swoim doświadczeniem. O możliwości wyjazdu dowiedziała się w Wielki Czwartek, decyzję podjęła błyskawicznie. „Jadę!” powiedziała i tak oto rozpoczęły się kilkumiesięczne przygotowania do wylotu. W ramach programu „Polska Pomoc” Pani Profesor odbyła szkolenie dla wolontariuszy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz skontaktowała się z siostrą Benedyktą. Fundacja zakupiła i wysłała do Tanzanii leki po to, aby już na miejscu mogła skutecznie pomagać swoim pacjentkom. I tak oto wczoraj do Fundacji dotarł list:

LIST ✉

Maganzo, 29 listopada 2016r.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia z Maganzo. Minęły już ponad trzy tygodnie mojego tutaj pobytu. Mamy tu ambulatorium z 39 łózkami. Dyrektorem jest siostra Chiara, Niemka, niezwykle pracowita i oddana misji, poza nią pracują cztery siostry zakonne Polki oraz personel składający się z tutejszych mieszkańców, w sumie 29 osób. Moja praca polega na

przyjmowaniu pacjentek z ginekologicznymi dolegliwościami. Dominuje zespół bólowy i niepłodność, najczęściej wtórna. Tutejsze kobiety pragną mieć dużo dzieci. Przeciętna rodzina ma ich tutaj szóstkę lub siódmkę. Dotychczas przebadalam 200 kobiet, każda z nich miała też wykonywane badanie USG. W wolnym czasie przygotowuję wytyczne dla personelu, dotyczące różnych sytuacji klinicznych. Standard życia tutejszych mieszkańców najlepiej widać na załączonych zdjęciach. Ta nędza jest bardzo przygnębiająca. W którąś niedzielę odwiedziłam z siostrą chorego w szpitalu w Ushirombo, przerażające warunki!

Jeżeli chodzi o pogodę to jest teraz pora deszczowa, nazywana tutaj „mango time”, ale deszczu bardzo mało, w dzień duszno, podobnie w nocy. Najgorsze są poranki. Podsumowując, jest to dla mnie niezwykle doświadczenie. Mam okazję poznać prawdziwą Afrykę, nie tę dla turystów.

Pozdrawiam wszystkich!

Jana Skrzypczak ■

FUNDACJA POMOCY HUMANITARNEJ REDEMPTORIS MISSIO

Centrum Wolontariatu Fundacji:
ul. Grunwaldzka 86; 60 -311 Poznań
tel./fax (61) 8 621 321

Czynne od poniedziałku do piątku
od godz. 11.00-17.00.

e-mail: medicus@ump.edu.pl

www.medicus.ump.edu.pl

Konto bankowe:

Bank Zachodni WBK S.A. IX O/Poznań

nr r-ku: 09 1090 2255 0000 0005 8000 0192

RAPORT - Biuletyn Informacyjny Sympatyków i Wolontariuszy Fundacji Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio”
Redaktor: Justyna Janiec-Palczewska, współpraca: prof. Anita Magowska Mateusz Cofta, Marie Cofta, Jacek Jarosz, Sylwia Kubala, Monika Pacholak- Wiśniewska, Paweł Fiszer.
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Pismo rozprawdane bezpłatnie.

PRZECZYTAŁEŚ - PRZEKAŻ INNYM! PRZECZYTAŁEŚ - PRZEKAŻ INNYM! PRZECZYTAŁEŚ - PRZEKAŻ INNYM!